

MICHAŁ SYWULA
UG GDAŃSK

DZIAŁALNOŚĆ MILICYJNEJ SŁUŻBY ŚLEDCZEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO W LATACH 1945-1949

Milicja Obywatelska, zastępując rozwiązaną Policję Państwową, przejęła na siebie odpowiedzialność za zwalczanie przestępczości kryminalnej, która w powojennych latach występowała w Polsce na niespotykaną dotąd skalę. Z zadaniem tym musiała sobie poradzić formacja, której większość funkcjonariuszy pionów śledczych nie miała żadnego doświadczenia ani przygotowania do tego typu pracy.

Zgodnie z przyjętą strukturą wewnątrzorganizacyjną w każdej jednostce MO szczebla wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego powoływano pionów śledcze z zadaniem zwalczania pospolitej przestępczości. W komendach wojewódzkich były to wydziały, w powiatowych referaty, zaś w komisariatach komórki¹. Należy jednak zaznaczyć, że do września 1946 r. nie było aktu normatywnego regulującego strukturę ogniw śledczych, co w efekcie mogło przyczynić się do dowolności w ich organizacji². Wspomniane regulacje weszły w życie z dniem 15 września 1946 r., kiedy to rozkazem nr 188 Komendanta Głównego MO wprowadzono do użytku służbowego tymczasową instrukcję o organizacji służby śledczej. Była ona podstawą do organizowania ogniw służby śledczej w komendach wojewódzkich i podległych im jednostkach MO³. Zgodnie z instrukcją w jednostkach szczebla wojewódzkiego w ramach wydziałów śledczych utworzono 4 sekcje służby kryminalnej:

- sekcja I – zajmująca się ściganiem zabójców, złodziei, dezterterów, oszustów, fałszerzy, spekulantów, sutenerów oraz nieletnich przestępców. Pracownicy sekcji zajmowali się analizowaniem meldunków specjalnych nadsyłanych z terenu całego województwa, a także opracowywali środki zaradcze ukie-

¹ Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988, s. 126.

² P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 121-130.

³ IPN Po., 083/558/1/CD/1, Rozkaz nr 188 Komendanta Głównego MO z dnia 17 września 1946 r., k. 233.

runkowane na minimalizację zjawisk sprzyjających przestępczości. Sprawowali jednocześnie ścisły nadzór nad prowadzeniem szczególnie skomplikowanych dochodzeń. W praktyce wyglądało to tak, że z chwilą wpłynięcia meldunku referent zapoznawał się z jego treścią i opracowywał plan prowadzenia sprawy, nadzorując jednocześnie prawidłowość podejmowanych decyzji. Pilnował także, aby sprawy, w których nie wyczerpano wszystkich możliwości śledczych nie były kierowane do umorzenia;

- sekcja II (rozpoznawczo-daktyloskopijna, statystyki i kartotek) – oprócz sporządzania wykazów statystycznych i registratury daktyloskopijnej prowadziła także arkusze informacyjne zawodowych przestępców, tzw. dossier⁴, oraz kartotekę osób poszukiwanych i dokumentów zaginionych. Referenci sekcji zajmowali się także poszukiwaniem osób zaginionych i identyfikacją zwłok osób nierozpoznanych. Do zadań sekcji należała również kontrola osób przedterminowo zwolnionych. W sekcji przechowywano fotografie przestępców, dowody rzeczowe oraz skorowidze rzeczy skradzionych, zgubionych i znalezionych;
- sekcja III (naukowej ekspertyzy) – zajmująca się wykonywaniem fotografii na miejscu zdarzenia oraz analizowaniem znalezionych śladów i odcisków;
- sekcja IV (operacyjna) – prowadząca dochodzenia w ważniejszych wypadkach na terenie województwa, dokonywała inwigilacji osób lub miejsc podejrzanych oraz prowadziła pościg za szczególnie niebezpiecznymi przestępcami⁵.

W komendach powiatowych istniały referaty śledcze składające się z szefa referatu i odpowiedniej liczby funkcjonariuszy. Milicjanci śledczy działający na „obcym” terenie zobowiązani byli zameldować powyższy fakt właściwemu komendantowi, który z kolei miał obowiązek udzielić im wszelkiej pomocy w ludziach i sprzęcie. W razie niedopełnienia tej formalności, co możliwe było jedynie w uzasadnionych okolicznościach, należało złożyć raport swojemu zwierzchnikowi, który następnie przedkładał go komendantowi wojewódzkiemu. Instrukcja śledcza wprowadzała obowiązek organizowania codziennych odpraw dla wszystkich będących na służbie funkcjonariuszy. W ich trakcie dokonywano rozdziału służby, przyjmowano sprawozdania, zapoznawano się z rozkazami i okólnikami oraz podobiznami osób poszukiwanych. Wprowadzono także zarządzane przez dyżurnego komendy całodobowe pogotowie, którego stan zależny był od potrzeb ustalanych przez szefa wydziału lub sekcji. Z reguły jednak w jego skład wchodziło kilku funkcjonariuszy⁶.

⁴ Był to wykaz zarejestrowanych przestępców zawodowych i szczegółów dotyczących ich życia. Gromadzono w nim różnego rodzaju dokumenty, takie jak: wyciąg z aktu urodzenia, odpisy kart karnych lub wyroków, artykuły prasowe odnoszące się do danego przestępcy, fotografie, odciski linii papilarnych, a nawet przechwycone grypsy.

⁵ IPN Po., 083/558/1/CD/1, Tymczasowa instrukcja o organizacji ogniw śledczych w Milicji Obywatelskiej, k. 235-278; P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957...*, s. 131.

⁶ IPN Po., 083/558/1/CD/1, Tymczasowa instrukcja o organizacji ogniw śledczych w Milicji Obywatelskiej, k. 235-278.

Nie udało się ustalić dokładnej daty powstania wydziału śledczego KW MO w Gdańsku. Z analizy rozkazów personalnych wynika jednak, że nastąpiło to najprawdopodobniej w maju 1945 r., bowiem wtedy przyjęci zostali do niego pierwsi funkcjonariusze. W skład omawianego wydziału, w okresie, gdy nie obowiązywała jeszcze instrukcja o organizacji ogniw śledczych, wchodziły następujące sekcje: I – bandytyzmu, zabójstw, grabieży, chuligaństwa i dezercji, II – wszelkich kradzieży i malwersacji, III – oszustw, fałszerstw dokumentów i walki ze spekulacją, IV – walki z nierządem i przestępczością małoletnich, V – rewizji, śledztwa i aresztowań, VI – naukowo-technicznej ekspertyzy, VII – ewidencyjno-statystyczna, kartoteki daktyloskopii i pościgu. W owym czasie w ramach sekcji naukowo-technicznej ekspertyzy działało już laboratorium fotograficzne oraz rejestracja i registratura kart daktyloskopowych⁷. Przy wydziale śledczym istniał areszt, znajdowało się w nim 10 cel przeznaczonych zarówno dla zatrzymanych przestępców, jak i osadzonych dyscyplinarnie milicjantów⁸.

Z analizy raportów i meldunków sporządzanych przez gdańską milicję wynika, że pracę dochodzeniowo-śledczą podjęto już w pierwszych dniach urzędowania, tj. w kwietniu 1945 r. Tak było między innymi w Tczewie, gdzie tamtejszy referat śledczy pod kierownictwem sierż. Józefa Paszko prowadził sprawę kobiety i dziecka zastrzelonych przez sowieckich żołnierzy. W kwietniu i maju 1945 r. funkcjonariusze tamtejszego referatu przesłuchali łącznie 117 osób, w tym 38 w sprawie kradzieży, 23 w związku z przywłaszczeniem poniemieckich rzeczy oraz 56 w sprawach politycznych. Pracownicy referatu zajmowali się także sporządzaniem list miejscowych członków NSDAP i SS⁹. W Sopocie jednym z pierwszych zadań było wyłapywanie Niemców podejrzanych o przynależność do partii hitlerowskiej. Złapanych – z reguły około 10-15 osób dziennie – przekazywano do miejscowego UBP¹⁰. W listopadzie 1945 r. referenci służby śledczej KM MO w Gdyni zajmowali się między innymi sprawą napadu rabunkowego na mężczyznę, któremu zrabowano rower i 250 zł, identyfikacją znalezionych w pociągu zwłok (denatem okazał się zmarły z wycieńczenia Niemiec), morderstwem na tle rabunkowym pasażerki pociągu relacji Gdańsk–Starogard, wypadkiem samochodowym spowodowanym przez nieuwważnego kierowcę, napadem na sklep monopolowy oraz kradzieżą krowy należącej do II Komisariatu MO, czego sprawcą okazał się milicjant tegoż komisariatu. W Słupsku z kolei prowadzono śledztwo w związku napa-

⁷ AIPN Gd., 05/54, t. 4, Sprawozdanie z działalności Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku, b.d., k. 17; AIPN Gd., 05/54, t. 4, Sprawozdanie KW MO w Gdańsku [1945], k. 47; AIPN Gd., 121/1, Rozkaz personalny nr 1 z dnia 10 maja 1945 r., s. 2-19; AIPN Gd., 00294/45, t. 21, Raport sytuacyjny Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku za czas od 10 czerwca do 30 czerwca 1945 r., 17 VII 1945 r., k. 92.

⁸ AIPN Gd., 538/302, Raport z lustracji Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku, 29 IX 1946 r., k. 231-232.

⁹ AIPN Gd., 05/54, t. 32, Sprawozdanie z czynności Referatu Śledczego za czas od 18 kwietnia do 31 maja 1945 r. 11 VI 1945 r., k. 3.

¹⁰ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Komisariatu MO miasta Sopot za czas od 1 kwietnia 1945 do 31 grudnia 1945 r., 17 I 1945 r., k. 82.

dem na mieszkanie Niemca oraz dochodzenie w sprawie zamordowanego w kasynie kelnera¹¹.

Działalność pionu śledczego milicji morskiej w pierwszych miesiącach jej funkcjonowania polegała na patrolowaniu okolic kanałów portowych oraz kontrolowaniu domów noclegowych i hoteli¹². W pierwszej połowie 1946 r. służby śledcze milicji morskiej wyjaśniały sprawę napadu rabunkowego, śmiertelnego wypadku, okradzenia wagonów kolejowych oraz kradzieży garderoby, odzieży i biżuterii z domu w Nowym Porcie. Sukcesem było udaremnienie kradzieży towarów UNRRA ze stacji kolejowej Zaspa. II Komisariat Morski w Gdańsku-Siankach prowadził postępowania w sprawach: znieważenia żołnierza, przywłaszczenia mebli, zabójstwa, włamania do baraku, identyfikacji dwóch topielców oraz nielegalnego poboru prądu. W Śpiewowie natomiast tamtejsi śledczy prowadzili sprawę Niemki podejrzanej o przynależność do partii hitlerowskiej oraz śledztwa w sprawie pobicia, kradzieży bielizny i ubrania, kradzieży konia, śmiertelnego wypadku na skutek wybuchu granatu, wykradania ryb z założonych sieci, zniszczenia mienia oraz posiadania nielegalnej broni¹³.

W grudniu 1946 roku służby śledcze przeprowadziły w gdańskiej dzielnicy Trojan akcje kontroli kryjówek i melin złodziejskich. Na terenie Nowego Portu kontrolowano lokale rozrywkowe i urządzano zasadzki w miejscach, w których często dochodziło do napadów na cudzoziemców. W wyniku akcji zatrzymano 7 osób, w tym 2 prostytutki. Na terenie hali targowej w Gdańsku przeprowadzono obławę na handlarzy obcą walutą oraz spekulantów. Ujęto łącznie 98 osób. Podobne akcje zorganizowano w Sopocie i Kwidzynie. W miejscach zagrożonych prowadzono patrole i zasadzki. W celu tropienia przestępców Komenda MO miasta Gdańska posługiwała się psem milicyjnym, który na skutek złego przeszkolenia okazał się nieprzydatny do pracy w mieście¹⁴. Referenci śledczy zajmowali się także mniej poważnymi sprawami, do których zaliczyć można zwalczanie nierządu i chorób wenerycznych¹⁵. I tak na przykład w Wejherowie od maja do grudnia 1945 r. sporządzono kartotekę 282 miejscowych prostitutek, przy czym u 127 z nich wykryto choroby weneryczne¹⁶.

W razie wystąpienia takiej konieczności niektórzy funkcjonariusze śledczy byli delegowani do pracy na terenie innych powiatów. Sytuacja taka zdarzyła się w Gdy-

¹¹ AIPN Gd., 05/54, t. 5, Wypadki za miesiąc listopad 1945 r., odnotowane przez Wydział Kryminalnej Służby Śledczej KW MO w Gdańsku, 13 XII 1945 r., k. 141-149.

¹² AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z zapoczątkowania i organizacji Komendy Rejonu Morskiego MO w Gdańsku, 5 VI 1945 r., k. 10-13.

¹³ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Raport sytuacyjny Komendy Rejonu Morskiego MO w Gdańsku za miesiąc maj 1946 r., b.d., k. 139.

¹⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 8, Sprawozdanie z działalności aparatu śledczego na terenie województwa gdańskiego za miesiąc grudzień 1946 i za miesiąc styczeń 1947 r., b.d., k. 346.

¹⁵ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności KP MO w Miastku w 1945 r., b.d., k. 114.

¹⁶ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Śledczego Komendy MO powiatu morskiego za czas od początku istnienia Komendy Powiatowej MO do końca 1945 r., 8 I 1946 r., k. 103.

ni, gdzie 4 wywiadowców z komendy powiatowej przez 10 dni wspomagało gdyńskich kolegów na terenie Hali Targowej. Akcja miała na celu zapobieżenie kradzieżom kieszonkowym. W ostatnim dniu swojego pobytu wywiadowcy skierowani zostali na teren torów kolejowych w Gdyni-Chyloni, aby schwycić złodziei węgla. W czasie obławy natknęli się na kolejarzy kradnących z wagonu śledzie. Pomimo wezwania do zatrzymania kolejarze podjęli ucieczkę, podczas której milicjanci użyli broni, raniąc jednego z nich¹⁷. Na życzenie komendanta powiatowego MO ze Sztumu do tamtejszej komendy został delegowany z KW MO wywiadowca w celu wykrycia sprawców kradzieży 16 000 zł. O powyższy czyn komendant podejrzewał swoich podwładnych¹⁸.

Opisywane działania były prowadzone przy użyciu następujących metod śledztwa: wywiad, obserwacje, doniesienia informatorów, daktyloskopie, fotografie, zabezpieczanie śladów oraz zeznania świadków¹⁹. W celu ujawnienia sprawców przestępstw przeprowadzano także rewizje²⁰. W codziennej pracy milicjanci posługiwali się „Gazetką Poszukiwanych”. Był to na bieżąco aktualizowany biuletyn zawierający dane poszukiwanych osób oraz dyspozycje, gdzie po zatrzymaniu należy je odstawić. Gazetka zawierała także spis skradzionych pojazdów i zgubionych dokumentów, jak również odwołania poszukiwań. Z gazetki wydanej w dniu 15 grudnia 1945 roku wynika, że na terenie województwa gdańskiego poszukiwano kilku skradzionych samochodów²¹.

Od chwili zawiązania komórek śledczych starano się pozyskać do współpracy informatorów. Proces ten napotykał jednak poważne problemy²². Przyczyną wspomnianych trudności był przede wszystkim brak funduszy na opłacanie źródeł osobowych, co powodowało, że można było liczyć jedynie na ideowców, których w owym czasie było bardzo niewiele²³. Na współpracę z pobudek ideowych zdecydowali się przeważnie urzędnicy różnych instytucji państwowych i społecznych²⁴. Do kontaktów z informatorami dochodziło przeważnie na terenie komend i posterunków, nie posiadano bowiem jeszcze wtedy lokali konspiracyjnych. Podczas spotkań z osobą współpracującą opiekujący się nią funkcjonariusz pozyskiwał informacje oraz przydzielał do wykonania kolejne zadania. Praca z informatorami nie była

¹⁷ AIPN Gd., 05/54, t. 21, Raport sytuacyjny z prac Sekcji Śledczej KM MO w Gdyni za miesiąc listopad 1947 r., 5 XII 1947 r., k. 374.

¹⁸ AIPN Gd., 05/54/47, Telefonogram nr 204 z dnia 28 lipca 1946 r., k. 22.

¹⁹ AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za miesiąc lipiec 1946 r., b.d., k. 120.

²⁰ AIPN Gd., 05/54/10, Raport sytuacyjny KW MO w Gdańsku za czas od 1 marca 1947 do 31 marca 1947 r., b.d., k. 127.

²¹ AIPN Gd., 0046/8, t. 1, Gazetka Poszukiwanych będąca na stanie VIII Komisariatu MO w Gdańsku, 25 IX 1945 r.

²² AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie KP MO w Kartuzach za okres od 18 marca 1945 do 1 stycznia 1946 r., 5 I 1946 r., k. 37.

²³ AIPN Gd., 05/54/48, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu Śledczego za miesiąc styczeń 1946 r., 2 II 1946 r., k. 34.

²⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 6, Sprawozdanie sytuacyjne KW MO w Gdańsku od dnia 1 do 31 marca 1946 r., b.d., k. 1.

łatwa, bowiem większość z nich była bierna i nie zgłaszała się na wezwania²⁵. Oprócz współpracy z informatorami referaty śledcze korzystały także z pomocy osób, które z własnej inicjatywy przekazywały śledczym ważne informacje. W celu ich ochrony kontakty z nimi nie były nigdzie ewidencjonowane w przeciwieństwie do informatorów, którzy mieli karty ewidencyjne²⁶. Z biegiem czasu okazało się, że nierejestrowani informatorzy są o wiele bardziej przydatni od ewidencjonowanych, którzy z chwilą zarejestrowania i założenia im teczek stawali się mało aktywni i nie pracowali w sposób, jakiego od nich oczekiwano. Niejednokrotnie zdarzało się jednak, że funkcjonariusze, a nawet niektórzy oficerowie, nie potrafili właściwie wykorzystać uzyskanych informacji. W związku z powyższym przeprowadzano systematyczne wykłady i pogadanki na tematy związane z pozyskiwaniem informacji, utrzymywaniem łączności z informatorami oraz sposobami zlecenia im zadań²⁷. Prowadzono także stałe szkolenia dla informatorów. Miały one z reguły formę kursów dokształcających lub odpraw szkoleniowych i były dostosowywane do aktualnych potrzeb i problemów²⁸. W celu zwerbowania informatora musiano się czasem uciekać do wyrafinowanych metod. Przypadek taki zdarzył się na terenie gminy Krokowa, gdzie tamtejsi milicjanci zostali znieważeni przez kobietę, którą próbowali zatrzymać. Postępowanie w sprawie zostało jednak umorzono przez komendanta posterunku, ponieważ mąż zatrzymanej zobowiązał się być milicyjnym informatorem²⁹. Współpraca z agenturą była bardzo przydatna zwłaszcza w ujawnianiu przestępczości skarbowej³⁰. Przy pomocy informatorów i konfidentów sprawowano także nadzór nad produkcją cukru w cukrowniach Pruszcz i Nytych³¹. Dzięki informatorom udało się zatrzymać działającą od 1945 r. 19-osobową grupę przestępczą napadającą na młyny i tartaki³². W Kartuzach informator przyczynił się do wykrycia szajki złodziejskiej oraz paserów skupujących skradzione akumulatory, dętki i opony samochodowe. Informatorzy okazali się pomocni w zatrzymaniu sprawcy rabunku ulicznego oraz złodzieja motocykla. Ujawniono także winnych kradzieży koni, świń i maszyn rolniczych. W Wejherowie informator pomógł w zatrzymaniu mężczyzny współpracującego w czasie okupacji z Niemcami. W Malborku dzięki doniesieniu zatrzymano sprawców napadu rabunkowego. Milicjanci z Tczewa zatrzymali

²⁵ AIPN Gd., 05/54, t. 25, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa na terenie powiatu morskiego, 29 I 1947 r., k. 5.

²⁶ AIPN Gd., 05/54, t. 25, Sprawozdanie z działalności KP MO w Wejherowie za miesiąc grudzień 1946 i styczeń 1947 r., 12 II 1947 r., k. 8.

²⁷ AIPN Gd., 05/54/10, Raport sytuacyjny KW MO w Gdańsku za czas od 1 do 31 stycznia 1947 r., k. 43.

²⁸ Tamże, k. 120.

²⁹ AIPN Gd., 05/54, t. 23, Opis wypadków przestępstw na terenie powiatu morskiego za czas od 1 do 28 lutego 1946 r., k. 92.

³⁰ AIPN Gd., 05/54/10, Raport sytuacyjny KW MO w Gdańsku za czas od 1 do 31 maja 1947 r., b.d., k. 216.

³¹ AIPN Gd., 05/54, t. 29, Sprawozdanie służby zewnętrznej za czas od 1 do 31 grudnia 1946 r., b.d., k. 300.

³² AIPN Gd., 05/54/41, Meldunek KP MO powiatu morskiego, 28 IX 1946 r., k. 25.

natomiast przestępcę kradnącego należące do PKP gumowe węże hamulcowe³³. Referat śledczy przy pomocy informatorów wykrył dentystę, który w czasie wojny współpracował z Niemcami, oraz złodzieja drobiu, który nocą przewoził na motocyklu kradzione gęsi do Wejherowa³⁴.

Sukcesy odnotowywano także w wyniku prowadzonych działań operacyjnych. W Malborku wykryto działającą na terenie całego powiatu 5-osobową bandę rabunkową. Po rocznym dochodzeniu referat śledczy z Kościerzyny zatrzymał kierownika szkoły rolniczej w Ugoszczy, który wspólnie z kochanką zamordował swoją żonę i dziecko. W powiecie kartuskim zatrzymano członka bandy rabunkowej podejrzanego o kradzież koni, bydła i drobiu oraz o współdziałanie w zabiciu stróża nocnego. Sprawca współdziałał z żołnierzami 88. samodzielnego pułku artylerii przeciwlotniczej z Gdyni-Orłowa, którzy na polecenie prokuratora wojskowego zostali aresztowani, zatrzymano także 2 związanych ze sprawą paserów³⁵. Kolejnym sukcesem było wykrycie winnych wyjątkowo brutalnego i bezsensownego podwójnego morderstwa. W dniu 26 lutego 1946 r. w wąwozie nad morzem przy autostradzie Rozewie–Jastrzębia Góra znaleziono w śniegu dwie zamordowane osoby. Dochodzenie wykazało, że zabitymi byli 26-letnia kobieta i jej 9-letni syn. Ustalono, że był to napad rabunkowy dokonany przez stacjonujących na Helu żołnierzy sowieckich, którzy zabili swoje ofiary strzałami z broni palnej. Ofiarom zabrano 2 kg cukru, 8 kg mąki i trzewiki. Zrabowaną mąkę sprawcy oddali marynarzom z punktu obserwacyjnego na Rozewiu, zaś trzewiki sprzedali za 500 zł w Wielkiej Wsi. Prowadzący dochodzenie wezwali na pomoc prokuratora sowieckiego z Gdańska. Nie wiadomo, czy winni zbrodni zostali ujawnieni i ukarani³⁶.

Dzięki kierownikowi I Komisariatu Morskiego w Gdańsku Ludwikowi Habajowi po 6 dniach uwolniono z obozu Narwik fińskich marynarzy ze statku Nawigator, którzy po uprzednim obrabowaniu zostali tam umieszczeni przez żołnierzy sowieckich³⁷.

Niektóre ze spraw wymagały sporego nakładu pracy. Tak było na przykład w Kwidzynie, gdzie w lesie natrafiono na dwa będące już w stanie rozkładu ciała. Wstępne oględziny wykazały, że osoby te zostały zastrzelone i obrabowane. Przy zmarłych znaleziono jedynie szczątki dokumentów i notatek, wśród których były kawałki listów i fotografii. Pomimo powyższego podjęto działania zmierzające do ustalenia tożsamości zabitych, co po miesiącu zakończyło się pełnym sukcesem. Sprawcy mordu nie zostali jednak ustalen³⁸. Podobne zdarzenie miało miejsce w Zagorzu,

³³ AIPN Gd., 05/54, t. 8, Sprawozdanie z działalności aparatu śledczego na terenie województwa gdańskiego za miesiąc grudzień 1946 i styczeń 1947 r., b.d., k. 344.

³⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 25, Sprawozdanie z działalności KP MO w Wejherowie za miesiąc grudzień 1946 i styczeń 1947 r., 12 II 1947 r., k. 8.

³⁵ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Sprawozdania miesięczne i raporty sytuacyjne KW MO w Gdańsku za okres od 20 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 r., k. 241.

³⁶ AIPN Gd., 05/54, t. 23, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej w MO powiatu morskiego za okres od 8 lutego 1946 do 7 marca 1946 r., III 1946 r., k. 102.

³⁷ AIPN Gd., 05/54, t. 13, Pismo Kierownika I Komisariatu MO do Komendanta Wojewódzkiego MO w Gdańsku, 22 VIII 1945r., k. 22.

³⁸ AIPN Gd., 05/54/49, Meldunek komendanta powiatowego MO Stefana Łobacza do KW MO

pow. Sławno, gdzie w lesie znaleziono kościotrupa. Ze szczątków munduru oraz dokumentów wynikało, że był to najprawdopodobniej Francuz. Tym razem jednak ofiary nie udało się zidentyfikować³⁹.

Zdarzało się czasem, że umiejętności i fachowość milicjantów były wystawiane na próbę. Tak było w przypadku, gdy do komisariatu MO w Gdyni przyszedł mężczyzna zgłaszający, że padł ofiarą napadu bandyckiego, podczas którego dwóch uzbrojonych w pistolety sprawców sterroryzowało go, a następnie zrabowało 500 zł i marynarkę. Po przeprowadzonym dochodzeniu funkcjonariusze stwierdzili, że napad był sfingowany. Mężczyzna przyznał, że naczytał się kryminałów i chciał sprawdzić, czy polska milicja jest tak samo skuteczna, jak policje francuska i angielska⁴⁰.

Jeśli chodzi o wykrywalność przestępstw, była ona dość niska. I tak w kwietniu 1947 r. na łączną liczbę 1329 popełnionych na terenie województwa gdańskiego przestępstw, służby śledcze MO wykryły zaledwie 494 sprawców zgłoszonych czynów. Zbliżony wynik uzyskano także w kolejnym miesiącu, kiedy to na 1493 zgłoszone przestępstwa wykryto łącznie 484. Największą wykrywalność zgłaszały komendy powiatowe w Lęborku, Kartuzach i Gdańsku, natomiast najniższą w Gdyni, Wejherowie, Malborku i Elblągu⁴¹.

Szczegóły niektórych spraw były czasem podawane do wiadomości publicznej. Referat śledczy KP MO w Sztumie poinformował prasę o następujących zdarzeniach: wykrycie szajki złodziei, ujawnienie zabójcy kobiety, zlikwidowanie potajemnej fabryki spirytusu oraz tragiczne zderzenie motocykla z samochodem⁴².

W październiku 1946 r. w służbie śledczej w całym województwie gdańskim pracowały łącznie 243 osoby⁴³. Zbliżony stan etatowy odnotowano także w marcu 1947 r., kiedy to w służbie śledczej pracowało łącznie 249 osób⁴⁴. Z powyższych danych wynika, że omawiana formacja stanowiła jedynie 10% ogólnego stanu MO w województwie gdańskim. Było to niewiele, zważywszy, że służba zewnętrzna nie brała żadnego udziału w wykrywaniu przestępców, unikając prowadzenia nawet błahych dochodzeń⁴⁵. Stan taki nie był spowodowany jedynie nadmiarem obowiązków służbowych, ale wynikał przede wszystkim z faktu, że wielu milicjantów, wliczając w to także komendantów posterunków, nie miało żadnego przeszkolenia

w Gdańsku, 23 IX 1946 r., k. 33; tamże, Meldunek KP MO w Kwidzynie do KW MO w Gdańsku z dnia 30 X 1946 r., k. 38.

³⁹ AIPN Gd., 05/54/54, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 1 czerwca 1946 r., 1 VI 1946 r., k. 27.

⁴⁰ AIPN Gd., 04/105/2/DVD/1, Kurier Morski nr 17 z dnia 18 stycznia 1948 r., k. 27.

⁴¹ AIPN Gd., 05/54, t. 8, Sprawozdanie z pracy jednostek podległych KW MO w Gdańsku, b.d., k. 347.

⁴² AIPN Gd., 05/54/46, cz. 1, z. 2, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej MO powiatu sztumskiego za okres od 8 marca do 8 kwietnia 1946 r., IV 1946 r., k. 95.

⁴³ AIPN Gd., 05/54, t. 6, Sprawozdanie z pracy służby śledczej województwa gdańskiego za miesiąc październik 1946 r., b.d., k. 70.

⁴⁴ AIPN Gd., 05/54/10, Sprawozdanie z pracy służby śledczej KW MO w Gdańsku za czas od 1 do 31 marca 1947 r., k. 128.

⁴⁵ AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie WPR w Gdańsku za czerwiec 1946 r., b.d., k. 71.

w pracy milicyjnej⁴⁶. Z powodu niewiedzy milicjantów mundurowych referenci śledczy musieli więc na przykład tropić sprawców kradzieży kur i jajek⁴⁷.

Abstrahując od poziomu wykształcenia służby zewnętrznej, stan wykształcenia kadry śledczej również pozostawiał wiele do życzenia. W Elblągu funkcjonariusze tamtejszego referatu śledczego nie mieli przygotowania i doświadczenia zwłaszcza z zakresu taktyki zwalczania przestępczości oraz sporządzania podstawowych dokumentów. W celu rozwiązania tego problemu komendant powiatowy mianował przedwojennego policjanta sierż. Dobosza⁴⁸ szefem referatu. Na skutek niewiedzy i braku jakiegokolwiek pojęcia o postępowaniu karnym zdarzały się przypadki bezpodstawnego zatrzymania osób i przetrzymywania ich czasem ponad tydzień bez postawienia zarzutów. Zatrzymanych wykorzystywano nieraz do różnych prac fizycznych na terenie komendy⁴⁹. Większość referentów wydziału śledczego nie posiadała elementarnej wiedzy z zakresu KK i KPK, w związku z czym organizowano dla nich szkolenia w sopockiej prokuraturze⁵⁰. Instruktaż dla pracowników służby śledczej KW MO prowadził zastępca prokuratora kpt. Brunicki⁵¹. Podobne działania podjęto w Bytowie, gdzie wiceprokurator Sądu Okręgowego w Słupsku prowadził wykłady z prawa karnego oraz funkcjonowania sądów doraźnych⁵². Organizowano także kursy fachowe z zakresu prowadzenia śledztw i daktyloskopii. Od 9 września do 10 października 1945 r. uczęszczało na niego dwóch referentów śledczych z KP MO w Sławnie⁵³. W KM MO w Gdańsku organizowano odprawy szkoleniowe, na których omawiano aktualne problemy oraz ćwiczone instrukcję służby śledczej. Plan tych odpraw uzgadniany był każdorazowo z komendantem wojewódzkim⁵⁴. Z kolei w Gdyni w tamtejszej komendzie miejskiej odprawy informacyjno-szkoleniowe odbywały się codziennie od 8 do 9. Na odprawach milicjanci służby śledczej zapoznawani byli ze wszystkimi wydarzeniami z ubiegłej doby. Odczytywano także najświeższe rozkazy i okólniki oraz zapoznawano z taktyką prowadzenia dochodzeń⁵⁵. Pomimo powyższych działań po ponad roku działalności większość

⁴⁶ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Śledczego KP MO w Malborku za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r., 2 I 1946 r., k. 61.

⁴⁷ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Stan osobowy wydziałów, referatów i komórek śledczych, 12 VIII 1946 r., k. 239-242.

⁴⁸ AIPN Gd., 0046/829, t. 14, Powstanie i działalność władzy ludowej na terenie miasta i powiatu elbląskiego w latach 1945-1948 r., VI 1980 r., k. 57.

⁴⁹ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Raport sytuacyjny KP MO w Łęborku, 16 I 1946 r., k. 56.

⁵⁰ AIPN Gd., 538/302, Raport z lustracji Wydziału Śledczego KW MO w Gdańsku przeprowadzony przez prokuratora Nawalnego z WPR, 29 IX 1946 r., k. 231-232.

⁵¹ AIPN Gd., 538/302, Plan pracy prokuratury na miesiąc lipiec 1946 r., b.d., k. 68.

⁵² AIPN Gd., 05/54/52, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej MO powiatu bytowskiego za okres od 4 stycznia do 4 lutego 1946 r., 9 II 1946 r., k. 27.

⁵³ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Sekcji Śledczej KP MO w Sławnie za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r., 16 I 1946 r., k. 74.

⁵⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Stan osobowy wydziałów, referatów i komórek śledczych, 12 VIII 1946 r., k. 242.

⁵⁵ AIPN Gd., 05/54, t. 21, Wykaz spraw wykrytych za pomocą informatorów KM MO w Gdyni, 12 II 1947 r., k. 6.

funkcjonariuszy śledczych nie miała jeszcze fachowego przeszkolenia. Przykładem może być KP MO w Starogardzie, gdzie na 8 pracowników tamtejszego referatu jedynie 3 miało wykształcenie teoretyczne⁵⁶. Dużą trudnością sprawiło zwłaszcza opanowanie formalności związanych z prowadzeniem śledztw. Nie dziwi zatem, że nągminnie zdarzały się przypadki błędnego przesłuchiwanie podejrzanych, w wyniku czego sąd uwalniał podsądnych od stawianych im zarzutów. Aby tego uniknąć, w trudniejszych sprawach prokurator był obecny przy przesłuchaniu podejrzanego oraz sporządzaniu aktu oskarżenia⁵⁷.

Być może problemy z przyswojeniem fachowej wiedzy miały związek z nadmiarem obowiązków służbowych, co wielokrotnie podkreślali w swoich raportach kierownicy referatów śledczych. Wynika z nich, że ich podwładni byli przeciążeni doręczaniem wezwań i pism urzędowych, wydawaniem opinii politycznych, konwojowaniem więźniów oraz doprowadzaniem oskarżonych do sądów⁵⁸. Pracownicy referatu musieli także sporządzać dla wydziału personalnego wykaz zabitych i rannych funkcjonariuszy⁵⁹.

Na ogólną ocenę skuteczności działania milicji śledczej rzutowały także fatalne warunki, w jakich przyszło pracować funkcjonariuszom tej formacji. Największą bolączką był brak środków transportu oraz niezbędnego w pracy śledczej wyposażenia. Referat śledczy KP MO w Wejherowie nie miał do swojej dyspozycji żadnego samochodu. Śledczy nie mogli korzystać nawet z koni, które były wykorzystywane do prac polowych. Z tego też powodu większością spraw leżących w gestii referatu zajmowali się niemający fachowej wiedzy funkcjonariusze posterunków gminnych⁶⁰. Na brak środków transportu narzekano także w Malborku oraz Gdańsku, gdzie tamtejsi milicjanci nie mieli wolnych przejazdów środkami komunikacji miejskiej⁶¹. Oprócz problemów z transportem pracę ogniów śledczych MO utrudniał brak połączeń telefonicznych pomiędzy poszczególnymi jednostkami. W celu wezwania wsparcia trzeba było nieraz iść pieszo do najbliższej instytucji, w której znajdował się telefon⁶². Po bez mała dwóch latach działalności komenda powiatowa w Wejherowie nadal nie miała żadnego środka transportu. W związku z powyższym tamtejsi śledczy dopiero po kilku dniach dotarli do oddalonego o 25 km Kielna, gdzie doszło do napadu rabunkowego. Było już jednak za późno na zabezpieczenie jakichkolwiek śladów, nie wspominając już o wszczęciu pościgu za sprawcami prze-

⁵⁶ AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie z lustracji KP MO w Starogardzie, 24 X 1946 r., k. 282-283.

⁵⁷ AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie WPR w Gdańsku za miesiąc czerwiec 1946 r., b.d., k. 71.

⁵⁸ AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie z lustracji Komendy MO miasta Gdańska z siedzibą we Wrzeszczu i aresztu tejsze komendy, 15 X 1946 r., k. 261-263.

⁵⁹ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Stan osobowy wydziałów, referatów i komórek śledczych, 12 VIII 1946 r., k. 239-242.

⁶⁰ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Śledczego Komendy MO powiatu morskiego za czas od początku istnienia Komendy do końca 1945 r., 8 I 1946 r., k. 104.

⁶¹ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Śledczego KP MO w Malborku za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r., 2 I 1946 r., k. 61; AIPN Gd., 05/54, t. 14, Sprawozdanie z pracy sekcji polityczno-wychowawczej Komendy Miasta Gdańska, 5 III 1947 r., k. 92.

⁶² AIPN Gd., 538/302, Sprawozdanie WPR w Gdańsku za miesiąc czerwiec 1946 r., b.d., k. 71.

stępstwa⁶³. Służba śledcza w województwie gdańskim nie dysponowała prawie zupełnie aparatami fotograficznymi⁶⁴. Ze względu na brak wspomnianego sprzętu konieczne było korzystanie z odpłatnych usług miejscowych fotografów⁶⁵. Czasem, jak odbywało się to w KP MO w Kwidzynie, korzystano z pomocy milicjanta, który potrafił amatorsko fotografować⁶⁶. Borykano się także z brakiem sprzętu do kopiowania i wykonywania powiększeń. Postulowano zakup 18 aparatów fotograficznych dla wszystkich jednostek służby śledczej oraz wałków daktyloskopijnych w liczbie 130 sztuk. Cena pojedynczego wałka (300 zł za sztukę) przekraczała jednak budżet przyznany służbom śledczym z terenu całego województwa⁶⁷. Nie można było zatem postępować zgodnie z instrukcją, która nakazywała pobieranie odcisków palców od każdej zatrzymanej osoby⁶⁸. Sytuacja w powyższej kwestii poprawiła się na przełomie grudnia 1946 i stycznia 1947 r., kiedy to na wydatki śledcze otrzymano dość znaczną jak na owe czasy kwotę. Za pieniądze te kupiono między innymi wałki daktyloskopijne i niezbędną do nich farbę⁶⁹. Dzięki temu ten konieczny w pracy śledczej sprzęt w liczbie 1 sztuki miały wszystkie jednostki podległe komendzie wojewódzkiej, a więc komendy miejskie, powiatowe i posterunki MO. Dodatkowo komenda wojewódzka miała w zapasie 15 wałków. Nadal jednak borykano się z deficytem aparatów fotograficznych, których na terenie całego województwa było łącznie 6⁷⁰.

Nienajlepiej wyglądało także wyposażenie funkcjonariuszy w broń osobistą. Brakowało zwłaszcza broni krótkiej dla wywiadowców oraz amunicji, bowiem pistolety, które posiadano były bardzo różnorodne⁷¹. Za przykład posłużyć może miesięczny wykaz broni, którą dysponowali funkcjonariusze służby śledczej KP MO w Elblągu. Wynika z niego, że broni na stanie nie miał kierownik referatu śledczego oraz jeden z wywiadowców. Pistolety TT miało 4 wywiadowców oraz ekspert ds. fotografii i daktyloskopii. Jeden wywiadowca miał na stanie niemiecki DW, natomiast dwóch posługiwało się parabellum⁷².

⁶³ AIPN Gd., 05/54, t. 25, Sprawozdanie miesięczne KP MO w Wejherowie dotyczące poziomu pracy organów MO, 1 VII 1947 r., k. 181.

⁶⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Sprawozdania miesięczne i raporty sytuacyjne KM MO w Gdańsku za okres od 20 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 r., b.d., k. 242.

⁶⁵ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Sekcji Śledczej KP MO w Sławnie za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r., 16 I 1946 r., k. 74.

⁶⁶ AIPN Gd., 05/54/49, Telefonogram nr 785/46 KP MO w Kwidzynie do KW MO w Gdańsku, 15 X 1946 r., k. 36.

⁶⁷ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Sprawozdania miesięczne i raporty sytuacyjne KM MO w Gdańsku za okres od 20 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 r., k. 242.

⁶⁸ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Sekcji Śledczej KP MO w Sławnie za czas od 1 sierpnia do 31 grudnia 1945 r., 16 I 1946 r., k. 74.

⁶⁹ AIPN Gd., 05/54, t. 8, Sprawozdanie z działalności aparatu śledczego na terenie województwa gdańskiego za miesiąc grudzień 1946 i styczeń 1947 r., b.d., k. 344.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ AIPN Gd., 05/54, t. 12, Sprawozdania miesięczne i raporty sytuacyjne KM MO w Gdańsku za okres od 20 grudnia 1945 do 31 grudnia 1946 r., b.d., k. 242.

⁷² AIPN Gd., 05/54/45, Wykaz miesięczny posiadanej broni przez funkcjonariuszy służby śledczej KP MO w Elblągu za miesiąc lipiec 1947 r., b.d., k. 206.

Na ocenę całokształtu pracy dochodzeniowej należy także patrzeć przez pryzmat zatrudnionej w niej kadry, w której przynajmniej w początkowym okresie znalazło się bardzo wielu nieodpowiednich ludzi⁷³. Przykładem powyższego może być referat śledczy wejherowskiej komendy, który nie miał szczęścia do kierowników. Pierwszy z nich, Włodzimierz Jankowski, został oddany pod sąd za nadużycia, natomiast drugi, st. sierż. podchorąży Zygmunt Adamczyk, został aresztowany za współpracę z Niemcami. Trzeci z kierowników w październiku zwolnił się z pracy na własną prośbę⁷⁴. Z kolei komendant Komisariatu MO Wejherowo-Miasto sierż. Józef Formela paraliżował pracę miejscowego referatu śledczego w ten sposób, że chronił znajomego rzeźnika zajmującego się sprzedażą kradzionego mięsa. Pomógł także w ucieczce ze szpitala oskarżonemu o rozbój z bronią w rękę, wysyłając w podróż służbową do Poznania milicjantów wyznaczonych do pilnowania zatrzymanego podczas jego pobytu w lecznicy⁷⁵. Inny przypadek współdziałania wywiadowców z przestępcami zdarzył się na terenie powiatu kwidzyńskiego, gdzie tamtejsza banda rabunkowa współpracowała z urzędnikiem miejscowego referatu śledczego Józefem Folwarskim, który za pieniądze ułatwiał grupie prowadzenie działalności przestępczej⁷⁶. Sekcją śledczą w KM MO w Gdańsku kierował przedwojenny polski policjant Władysław Cembrzyński prowadzący zarazem naprzeciwko komendy kiosk spożywczy, gdzie można było nielegalnie kupić alkohol⁷⁷. Problemem było także przyjmowanie korzyści majątkowych w zamian za odstąpienie od czynności służbowych⁷⁸. Zdarzały się jednak sytuacje odmowy przyjęcia łapówki. Wywiadowca służby śledczej, który wykrył wytwórnictwo wódki, odmówił przyjęcia 5000 zł i odstawił zatrzymanych do KP MO w Sztumie⁷⁹.

W 1949 roku ówczesny minister bezpieczeństwa publicznego, realizując koncepcję ścisłego zespolenia organów MO z UBP, rozkazał połączyć placówki ewidencyjne i fotograficzne MO z placówkami UB⁸⁰. Zgodnie z powyższym, do dnia 13 sierpnia 1949 r., MO zobowiązana była przekazać UB swoje zasoby ewidencyjno-fotograficzne wraz ze sprzętem, pomieszczeniami i ludźmi. Przekazaniu podlegała także cała zgromadzona przez MO registratura daktyloskopijna wraz z jej pracownikami⁸¹.

⁷³ AP w Gdańsku, sygn. 2598/274, Protokół z III posiedzenia komórki PPR przy KW MO w Gdańsku w dniu 28 lipca 1945 r., b.d., k. 3.

⁷⁴ AIPN Gd., 05/54, t. 3, Sprawozdanie z działalności Referatu Śledczego Komendy MO powiatu morskiego za czas od początku istnienia do końca 1945 r., 8 I 1946 r., k. 100-109.

⁷⁵ AIPN Gd., 05/54/41, Meldunek KP MO w Wejherowie, 28 IX 1946 r., k. 25.

⁷⁶ AIPN Gd., 05/54/49, Odpis meldunku komendanta powiatowego MO w Kwidzynie ppor. Stefana Łobacza do KW MO w Gdańsku, 16 I 1946 r., k. 2.

⁷⁷ AIPN Gd., 091/1, Wspomnienia byłych funkcjonariuszy UB z okresu organizowania władzy ludowej MO i UB na terenie województwa gdańskiego w latach 1945-1948, k. 78.

⁷⁸ AIPN Gd., 05/54/45, Sprawozdanie z pracy służby śledczej KP MO w Elblągu za miesiąc lipiec 1947 r., b.d., k. 193.

⁷⁹ AIPN Gd., 05/54/46, cz. 1, z. 2, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej MO powiatu sztumskiego za okres od 8 marca do 8 kwietnia 1946 r., 5 IV 1946 r., k. 89.

⁸⁰ IPN BU, 1572/168, Rozkaz organizacyjny nr 084/ORG z dnia 25 sierpnia 1949 r., k. 110-111.

⁸¹ IPN Po., 083/558/2/CD/1, Rozkaz nr 339 Komendanta Głównego MO z dnia 15 lipca 1949 r. dotyczący przekazania działu daktyloskopii, kartotek, poszukiwań, ekspertyz i fotografii do II Departamentu MBP i jego odpowiedników, k. 49.

Patrząc przez pryzmat stereotypów narosłych wokół Milicji Obywatelskiej, a zwłaszcza jej działalności w latach 1945-1949, formację tę postrzega się przede wszystkim jako narzędzie do umacniania ówczesnej władzy. Z pewnością tak było, nie należy jednak zapominać, że milicyjne służby śledcze zaangażowane również były w zwalczanie pospolitej przestępczości. Opisane wyżej działania przez nie podejmowane z pewnością przyczyniły się do poprawy poziomu bezpieczeństwa na terenie województwa gdańskiego, co w pewnym sensie uznać można za sukces tej formacji.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Protokoły posiedzeń komórki partyjnej PPR przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Rozkazy Organizacyjne Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

Rozkazy Organizacyjne Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej
Instrukcja Organizacji Ogniw Śledczych w Milicji Obywatelskiej

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku

Sprawozdania Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku
Sprawozdania Komisariatu MO w Sopocie
Sprawozdania Komendy Rejonu Morskiego MO w Gdańsku
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Gdyni
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Wejherowie
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Kartuzach
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Sztumie
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Malborku
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Lęborku
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Sławnie
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Starogardzie
Sprawozdania Komendy Powiatowej MO w Kwidzynie
Sprawozdania Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku
Wspomnienia byłych funkcjonariuszy UB
Kurier Morski nr 17 z dnia 18 stycznia 1948 r.
Gazetka Poszukiwanych z dnia 15 grudnia 1945 r.

Literatura

Z. Jakubowski, *Milicja Obywatelska 1944-1948*, Warszawa 1988

P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944-1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004

Summary

The activities of militia investigative services in the province of Gdansk in the years 1945-1949

The article presents the structure of the militia investigative services and the main directions of its activities in the years 1945-1949. The article presents the working conditions militia officers and the some cases conducted by them. The study was also included information on the extent of crime and its detection.